

Ameryka nie będzie informować o ofiarach dronów

8 marca 2019

Decyzją amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa, centralna agencja wywiadowcza CIA nie będzie już musiała informować o cywilnych ofiarach ataków dronów, jakie są przeprowadzane przez Stany Zjednoczone głównie w konfliktach poza ich granicami. Tym samym obecna głowa państwa cofnęła decyzję swojego poprzednika Baracka Obamy, który zobowiązał podległe mu instytucje do przekazywania podobnych danych.

Trump postanowił zmienić rozporządzenie z 2016 roku właśnie dzisiaj, dlatego amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) nie będzie musiała przestrzegać reguł ustalonych przed trzema laty. Obama chciał wówczas, aby jego państwo mogło w sposób transparentny udokumentować wszelkie ataki przeprowadzane za pośrednictwem samolotów bezzałogowych, ponieważ w wielu przypadkach pociągały one za sobą ofiary cywilne.

Dotychczas Amerykanie przeprowadzali ataki za pośrednictwem dronów na obozy organizacji terrorystycznych, a także na cele wojskowe w prowadzonych przez siebie konfliktach zbrojnych w Afganistanie, Pakistanie i Somalii. Według Trumpa i jego administracji ujawnianie danych na temat cywilnych ofiar takich akcji jest zbyteczne, ponieważ ma rzekomo odciągać agentów od ich najważniejszych zadań. Krytycy takiego rozwiązania twierdzą jednak, że CIA będzie mogła dokonywać teraz kontrowersyjne działania bez ponoszenia żadnej odpowiedzialności.

Jednocześnie zmiana rozporządzenia przygotowanego przez Obamę nie oznacza, że dane na ten temat w ogóle nie będą gromadzone. Amerykańskie wojsko będzie wciąż musiało informować o cywilnych ofiarach ataków, przedstawiając raporty na ten temat

Kongresowi Stanów Zjednoczonych. Z obecnych danych wiemy natomiast, że w ciągu dwóch pierwszych lat prezydentury Trumpa przeprowadzono 2243 operacji przy użyciu dronów, podczas gdy osiem lat urzędowania jego poprzednika to w sumie 1878 takich zdarzeń.

Na podstawie: FoxNews.com, BBC.com, Rp.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)